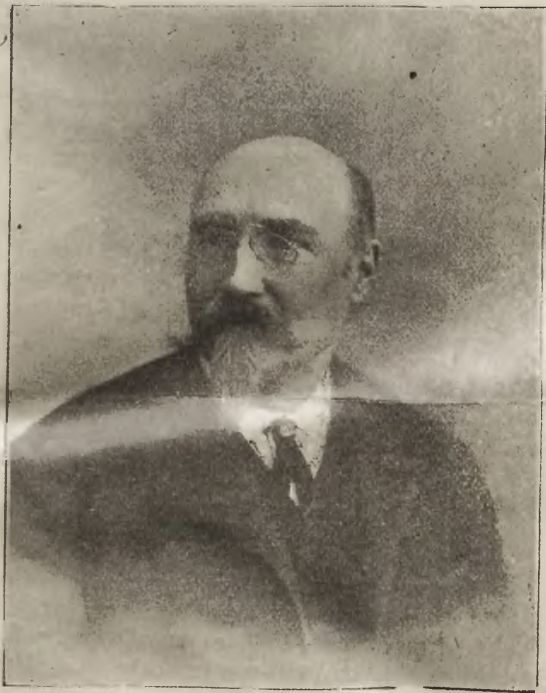


Do ról komicznych posiada teatr powszechny trójkę artystów, dzisiaj już w Krakowie popularnych i zasłużonym cieszących się uznaniem. Przedewszystkiem p. Ryll. Artysta to młody, ale posiada doskonałą rutynę, artystyczny polot, ciętość i prawdziwą, wrodzoną żylkę komiczną. Przy pracy może p. Ryll dojść do bardzo pięknych rezultatów. Nie rozpisujemy się o p. Kicińskim, który w Krakowie cieszy się taką popularnością jak żaden może inny artysta, wspomnieć atoli należy o p. Wąsowiczu, młodym artyście, który niejednokrotnie już dał dowody pięknego swego talentu.

Pp. Fligel i Fritsche. to artyści bardzo inteligentni i z rutyną. W rolach amantów wyborni. P. Fligel „bierze“ publiczność przedewszystkiem szczerością i prostotą swej gry. P. Fritsche nie pozbył się jeszcze manieri naśladowania „wielkich“ artystów, zwłaszcza Kamińskiego. A przecie naśladownictwo jest zawsze złe, tembardziej jeśli się posiada talent taki, jaki ma p. Fritsche.

Personal kobiecy dobrany znowu znakomicie. Panie Szymańska, Senowska, Fliglowa, to prawdziwe siły artystyczne; wszystko ładne talenty, przytem kochające szczerze teatr. To bohaterki. Role charakterystyczne spoczywają w ręku pań Sieniawskiej i Chrapczyńskiej. P. Sieniawska ma bardzo dobre warunki sceniczne i przy pracy mogłaby dojść daleko. Nawskróś naiwna jest nadzwyczaj sympatyczna i uzdolniona artystka, mimo młodego wieku posiadająca już nie małą rutynę sceniczną, panna Ga-



Poeta ministrem finansów: Jose Echegaray.

lińska. Siły śpiewackie wyborowe. A więc znakomity tenor p. Zawadzki, doskonała śpiewaczka p. Olańska, pełna wdzięku i dystynkcji, oraz p. Niwińska.

Jak widzimy, trupa to doskonale dobrana, a więc dająca rękojmię, że sztuki wszystkie grane są dobrze.

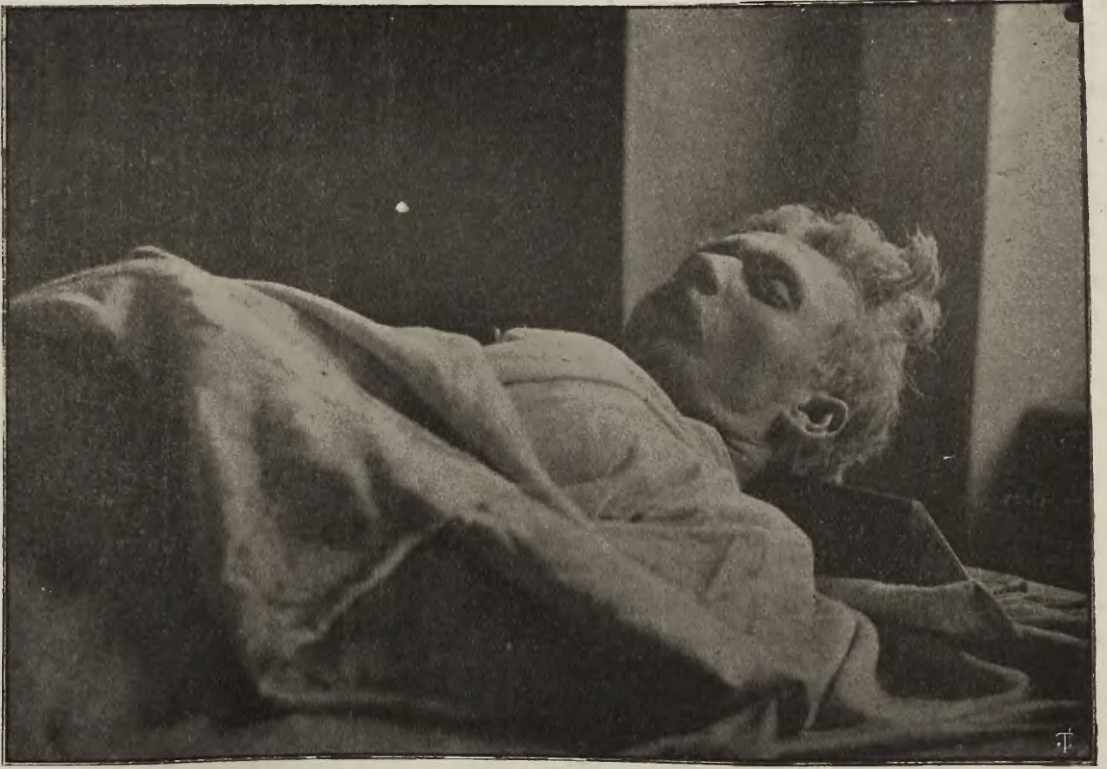
P. Brzeziński stara się wraz z p. Senowskim o teatr ludowy w Krakowie. Tow. Oświaty ludowej powinno z nimi wejść jak najprędzej w pertraktacje, bo należałoby już raz zrobić teatr ludowy tem, czem być powinien, a nie tem, czem się stał za dyrekcji Gabryelskiego. Mamy też nadzieję, że w jesieni trupę teatru powszechnego zobaczymy już w teatrze ludowym.

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok portrety obydwu dyrektorów, reżysera p. Czernańskiego, oraz całej trupy teatru powszechnego.

Poeta ministrem finansów.

Prawdziwie szczęśliwym należy mienić tego, na czyjem czołe złożyły Muzy pocałunek w chwili, kiedy jako niemowlę spoczywał w kolebce. Dziecię to wybrały one z pomiędzy wielu innych, uczyniły go swym oblubieńcem, by zaprowadzić go w czarowną krainę poezji i postawić na czele narodu. Człowiek prawdziwie poetycko uzdolniony, nie nadaje się zazwyczaj do zwykłej, praktycznej pracy; nie może dostosować się do otaczających go warunków, a wiecznie zatopiony w swych poetycznych myślach i pomysłach, przedstawia dla reszty społeczeństwa, które do jego geniusza nie dorosło, dziwnie anormalny okaz.

Nominacja na ministra skarbu znanego i nad-



Samobójstwo jednorocznika: Jan Pryszowski na katafalku.

F. M. Todt, Przemyśl.

zwyczaj uzdolnionego dramaturga, jednego z największych, jakich wydała Hiszpania i wogóle świat cały poetów, wywarła wszędzie ogromne wrażenie.

Mówimy o poecie José Echegaray'u.

Zadała ona potężny kłam twierdzeniu, że oblubieniec Muz stworzony jest i żyć tylko może i powinien dla swojej poezji, że twórcza jego fantazja nie pozwala mu nagiąć się do krepujących warunków codziennego życia, lecz wykazała zarazem dobitnie, że nowomianowany minister zjednoczył w sobie dwie różne i rzec można, przeciwne zdolności, spotęgowane do tego w najwyższym stopniu: prawdziwie poetycką wyobraźnię i ścisłość genialnego matematyka.

Obok poetyckiej fantazji, przy pomocy której stworzył niezrównane arcydzieła wszechświatowej sławy, posiada jeszcze Echegaray ścisłość i drobniogłowość matematyka, co mu pozwoliło zająć stanowisko ministra finansów.

Sweje matematycznej ścisłości dowiódł w szeregu znakomitych wykładów w zakresie nauk matematyczno-fizycznych w madryckiej szkole inżynierskiej.

Ta właśnie możność i zdolność wzajemnego kojarzenia twórczości pierwszorzędnego dramaturga z potrzebną ścisłością prawdziwie uzdolnionego matematyka, wyniosła go już raz na stanowisko ministra handlu i dróg, a teraz zapewniła mu tekę ministra skarbu.

José Echegaray urodził się w Madrycie, tam też przeważnie się kształcił. Opuściwszy szkołę inżynierską, gdzie był nadzwyczaj ceniony jako

profesor, zostaje członkiem Akademii Umiejętności. Burza rewolucji w r. 1868, wciągnęła go w wir polityki i uczyniła zeń doskonałego mówcę. Po r. 1874, w którym to reku piastował krótko stanowisko ministra handlu i dróg, opuszcza Madryt bo poczuł w sobie zdolności poetyczne. Usunął się w zacisze domowe i oddawał się wyłącznie pracy literackiej.

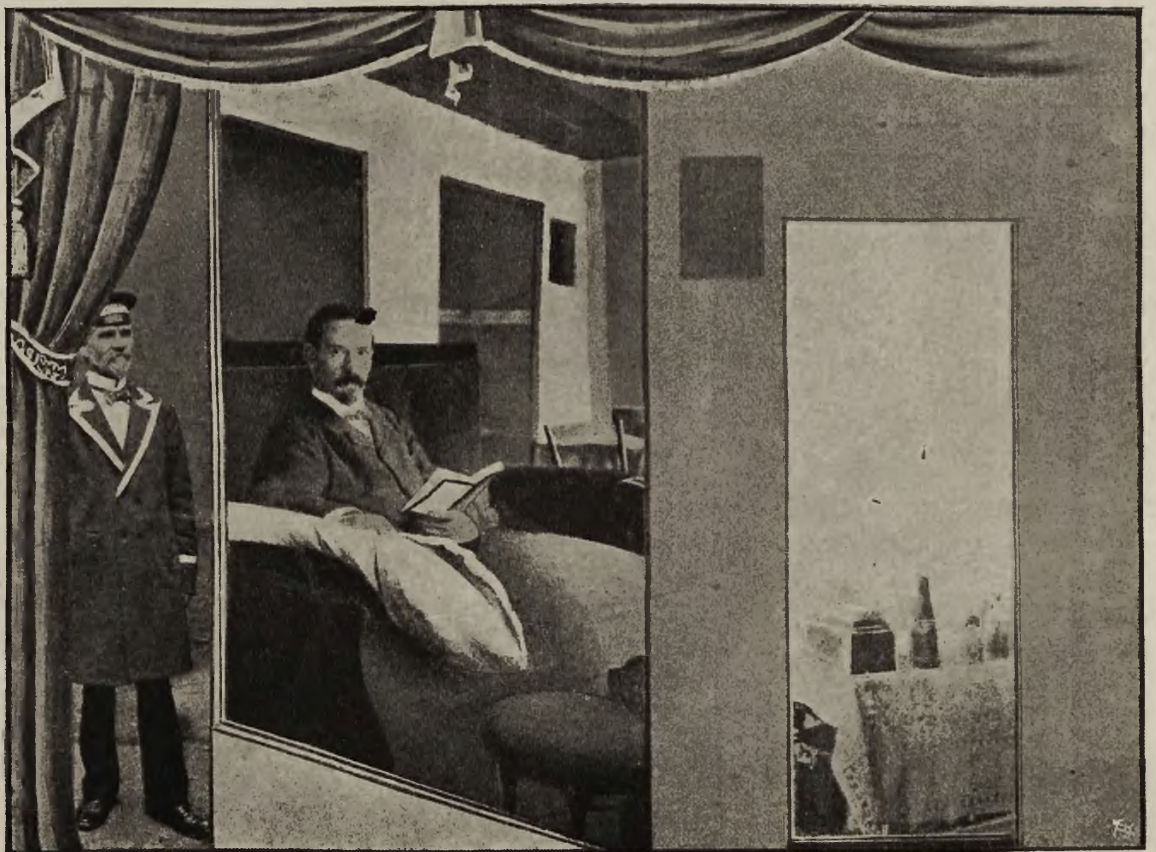
Dramaty jego tchną dziwnie prawdziwym i głębokim odczuciem tragizmu i zdumiewającą wprost pomysłowością. Do najlepszych, z których kilka przetłumaczono także na język polski, należą: „El gran Galeotto“ („Wielki rajfur“), „En el seno de la muerte“ („Na łonie śmierci“), „Vite allegre e morte“ („Miłe złego początki“) i „O locura o santidad“ („Obłęd czy zdrowie“).

Powszechne, uznanie, na jakie Echegaray zasługuje najzupełniej, wyrażono najlepiej w przyznaniu mu nagrody Nobla.

W niniejszym numerze zamieszczamy portret ministra-dramaturga.

Samobójstwo jednorocznika.

Coraz częściej słyszymy w czasach dzisiejszych o wypadkach samobójczej śmierci. I ciekawa rzecz. Faktem jest, że lwia część z liczby samobójców stanowią ludzie młodzi, ludzie, którzy dopiero stoją u progu życia, do których życie ma prawo. Młódź naszą ogarnęła jakaś apatya do życia, to też wy-



Najsłynniejszy głodomór: Ryszard Sacco w swojej celi.